

Kraków, 4.04.2024 r.

**Spoleczność akademicka**  
**Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie**

*Drodzy Państwo,*

*Panie i Panowie,*

Chciałbym podzielić się z Państwem swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi niedawno zakończonych wyborów Rektora UKEN.

Wybory te wygrał – jak wiadomo – aktualny Rektor, profesor Piotr Borek, czego jeszcze raz, serdecznie Mu gratulujemy!

Procedurę wyborów i jej efekt poddali totalnej negacji pseudozwiązkowcy z tzw. Inicjatywy Pracowniczej przy UKEN i Nowej Erze (dalej „I.P.”) oraz ich akolici, w większości osoby liczące przy okazji zmiany władzy, na szansę powrotu do naszej Uczelni.

Ta totalna negacja, nieprawdopodobny hejt i agresja wynikała bezpośrednio z faktu, że kandydat, wskazany przez ten pseudozwiązek **jako kandydat na kandydata na kandydata**, nie uzyskał mandatu w procedurze wyborczej.

Reakcja na niepowodzenie związane z tym wyborem i brak godności w przyjęciu porażki, jest typowa dla aktywności pseudozwiązkowców z „I.P.” To agresja, manipulacja faktami, szukanie dziury w całym, obrażanie pracowników UKEN, deprecjonowanie nie tylko Rektora, ale też innych organów Uczelni, jak chociażby Rada Uczelni, z którą wydawało się temu pseudozwiązkowi po drodze, do czasu kiedy Rada Uczelni nie uznała za słuszne wskazanie przedstawiciela tego pseudozwiązku na kandydata na rektora naszej Uczelni. Czemu zresztą trudno się dziwić, skoro kandydat ten, na posiedzeniu Rady, nawet swój życiorys musiał odczytywać z kartki. Szanowni Państwo, prezentacja kandydatów na posiedzeniu Rady Uczelni, nie pozostawiła żadnych wątpliwości, co do kompetencji, doświadczenia i wizji rozwoju Uczelni obu kandydatów i decyzja Rady Uczelni poprzez wskazanie jednego kandydata prof. Piotra Borka, w żaden sposób nie dziwi.

Szanowni Państwo, ten pseudozwiązek nie chce dobra naszej Uczelni, ani jej pracowników, robi wszystko – także w kontekście wyborów w UKEN – by zaszkodzić „swojej” Uczelni, by w karykaturalnej manierze przedstawić to, co w niej dobrego. Swoje zachowania i teksty kierowane do pracowników, a także do różnych instytucji, w tym do Ministerstwa, członkowie tego pseudozwiązku traktują jako realizację misji polegającej na uzyskaniu przez siebie władzy, oczywiście znowu chodzi o konkretną grupkę kilku osób, szukających szansy dla siebie. Nie chodzi Szanowni Państwo o dobro Uczelni, o dobro Państwa jako pracowników, ale o władzę, co w obecnej bardzo dobrej sytuacji finansowej Uniwersytetu, byłoby dla nich nie lada gratką, bo mieliby co dzielić.

Sposób aktualnej realizacji tej misji jest źródłem mego przekonania, iż w ciągu najbliższych lat (gdyby uzyskali władzę) Uczelnia przeżywałaby największy kryzys w swej historii.

Totalna agresja członków tego pseudozwiązku oraz ich akolitów przeciwko UKEN zaowocowałaby totalnym chaosem, krachem finansowym, destrukcją procesu zarządzania i upadkiem kształcenia. Jak mogłoby być inaczej, skoro do objęcia stanowiska rektora pretendowała osoba o braku jakiegokolwiek doświadczenia w zarządzaniu, czy kierowaniu czymkolwiek, nie mówiąc o tak skomplikowanej strukturze jaką jest Uczelnia.

Rozwój Uczelni byłby – przez ww. pseudozwiązkowców zablokowany, rozwijałyby się jak za dawnych lat znajomości, pseudonaukowe wyjazdy, rozdawnictwo środków, ukrywanie prawdy lub manipulacja faktami, itd., co już niestety widzieliśmy za poprzedników obecnego Pana Rektora.

Członkowie ww. pseudozwiązku, z ich przedstawicielem na czele, nie mogą pogodzić się z porażką i robią to w najgorszy, ale dla nich właściwy sposób: manipulują faktami, przekazują nieprawdziwe informacje, hejtują wszystkich, którzy myślą inaczej, deprecjonują członków komisji wyborczych, organy Uczelni, niszczą wizerunek Uczelni i zakłócają spokój pracowników, ale to tylko potwierdza genezę powstania i funkcjonowania tego pseudozwiązku tj. ruch syndykalistyczno-anarchistyczny, co widać na każdym kroku.

Ja jako wieloletni Przewodniczący KU NSZZ „Solidarność”, zastanawiam się tylko, czy Przewodniczący tego pseudozwiązku, kandydat na kandydata na kandydata „odwiesił” już swoje przewodnictwo nad ww. „związkiem”, czy dalej jest w zawieszaniu – jak to powszechnie deklarował na potrzeby wyborów? Szanowni Państwo, samo to działanie, samo w sobie niepoważne, pokazuje o co tak naprawdę w tym pseudozwiązku chodzi i myślę, że nikt już nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Kończąc, serdecznie pozdrawiam,  
życząc – z okazji wiosny – radości,  
miłości i wiary w życie

Jan Władysław Fróg